

REDACJA - REDACJA
ADMINISTRACJA - ADMINISTRACJA
46, rue de la Charité, LYON
Tél. Franklin 07-30
Ch. Postal Lyon 628-06
ABONNEMENT - ABONNEMENTS
1^{er} 3^{es}
25 fr. 75 fr.

WIARUS POLSKI

QUOTIDIEN POLONAIS

SAMEDI - DIMANCHE
SOBOTA - NIEDZIELA
5-6
JUIN 1943
CZERWIEC
Dziś w naszym: Bonifacym
Jutro: Norb. i Kländ.
Pojutrze: Roberta.
Rok 54^{ty}. Année. Nr. 132
PRIX
CENA 1 fr.

Zapomogi rodzinne dla zwerbowanych do pracy

Vichy. — Zapomogi rodzinne (délégation familiale) zostały przyznane także wszystkim młodym Francuzom, udającym się do Niemiec z tytułu pełnienia obowiązkowej służby pracy. To samo odnosi się do pracowników, zatrudnionych we Francji, nim zostaną wydany specjalny dekret w ich sprawie.

Dla uzyskania tych zapomóg zainteresowani winni się zwracać do biur zapomóg wojсковych przy merostwach, przedstawiając odpowiednie dowody, jak: świadectwo pracy we Francji, świadectwo życia dzieci oraz świadectwo zamieszkania itp.

Taryfy tych zapomóg są takie same, co i zwykłych zapomóg wojсковych. Zapomogi te będą też przyznane do 1 czerwca pracownikom, którzy udali się do Niemiec po 15. 11. 1942 (po złożeniu odpowiednich podań).

Dla pracowników, którzy wyjechali do Rzeszy w okresie od 1 czerwca 1942 r. do 14 listopada 1942, albo też przedłużyli w międzyczasie swój kontrakt pracy — prawo do korzystania z połowy zarobków zostaje przedłużone do daty wygaśnięcia kontraktu, względnie na okres roczny od czasu podpisania umowy.

Terminem ostatecznym jest więc 16. 11. 1943, po czym wszyscy ci pracownicy będą także korzystali z zapomóg rodzinnych.

Taryfa zapomóg waha się w granicach od: 10 fr. 50 w gminach do 5.000 ludzi, aż do 17 fr. na

P. Davies powraca z listem od Stalina

Nowy Jork. — P. Józef Davies, wiozący zapieczętowany list Stalina do prezydenta Roosevelta, przybył do Fairbanks (Alaska), w drodze powrotnej z Moskwy.

Papież potępia bombardowania ludności cywilnej

Watykan. — W mowie, wygłoszonej do 18 Kardynałów, którzy mu składali życzenia imiennowe — Ojciec Święty powiedział, między innymi, co następuje: „Nasze wysokie posłannictwo zmusza nas do obrony i ratunku duchowej spuścizny naszych świętych poprzedników i do potępienia — zgodnie z prawdą, ale w miłości — błędów, które są u podstaw wszelkiego zła, a to w tym celu, by ludzie unikali tych błędów i wrócili na drogę zbawienia. Czyniąc to i wzywając do tego w naszych orędziach do świata całego — czyniliśmy to zawsze nie dla wydawania aktu oskarżenia, lecz przeciwnie — dla naprowadzania ludzi na drogę prawdy i zbawienia.

„Stopniowe zastawianie środków walki, które nie czynią żadnej różnicy pomiędzy obiektami wojskowymi, a niwojskowymi, jak i coraz gwałtowniejsze metody wojny — przeciwiągają uwagę na niebezpieczeństwo, jakie stanowi ciągłość smutna i nieuchronna kolejność represyj, odbywających się nie tylko ze szkodą poszczególnym, ale i z szkodą dla ludzkości.

Z dzieł wojennych

Komunikaty niemieckie

Berlin. (3. 6.). — Na froncie wschodnim trwają dalekie walki obronne u przyczółka kubańskiego. Poławiając się szturmu nieprzyjacielskiej pichoty, jak i oddziałów pancernych, zostały odbite przez skrzyżowa ogień obrońców pozycje niemieckie. Niektóre z tych ataków rozbito już w samym początku. Udział w bojach znacznej ilości samolotów Rzeszy przyczynił się poważnie do uzyskania podobnych wyników. Na reszcie frontu wschodniego zniszczono szeręg placówek nie

Nowe zarządzenia dla cudzoziemców

Vichy. — W „Dzienniku Urzędowym” ukazał się dekret, wyślijający, iż cudzoziemcy, przebywający we Francji, są upoważnieni do podróży tylko na podstawie ważnego paszportu lub innego dokumentu podróźniczego, jaki posiadają. Jeśli przybycie ich do Francji nastąpiło dawniej, niż przed dwoma miesiącami (licząc od dnia przejścia granicy), to mogą oni poruszać się swobodnie w granicach okręgu, względnie w ich paszportach lub innym dokumentach, który powinni zawsze przy sobie posiadać.

Specjalne zezwolenia, wydawane przez władze policyjne, powinni posiadać tylko:

- 1) cudzoziemcy, którzy podróżują poza okręgiem, względnie na zezwoleniu na pobyt;
- 2) cudzoziemcy, którzy nie są do tego upoważnieni, ale pragną udać się do departamentów: Allier, Alpes Maritimes, Haute-Savoie i do strażniczek, utworzonych w zasadzie ustawy z 20 stycznia 1943 r.;
- 3) cudzoziemcy, zatrudnieni w formacjach robotniczych dozorowanej, utworzonych na zasadzie dekretu z 27. 9. 1940 r., mogą podróżować tylko wtedy, gdy posiadają zezwolenie służbowe (ordre de mission) lub też zezwolenie urlopowe, wydane przez kierownika ich formacji.

Zdanie premiera Węgier

O losach małych narodów

Budapeszt. — Przed zgromadzeniem członkami partii rządowej p. Kallay, prezes rady ministrów, omawiał ogólnie linie polityki rządu oraz wydatnił bohaterkie stanowisko wojsk węgierskich.

Określił on raz jeszcze stosunki Węgrów z ich wielkimi

Najazd na południowo-wschodnią Europę

Paryż. — Odkąd europejskie wybrzeża Atlantyku stały się niedostępne dzięki wzniesieniu mocznych i niezliczonych fortyfikacji, zapanowała tendencja do przypuszczeń, że basen śródziemnomorski i południowo-wschodnia część Europy staną się terenem przyszłych walk. Rzeczywiście, utworzenie frontu na Bałkanach, stało się już oddawna przedmiotem badań Anglo-Sasów. Punktem przyciągającym tych projektów, jest nie tylko bogactwo rumuńskich pól naftowych, lecz również pamięć o tym, że Saloniki stały się w swoim czasie zapoczątkowaniem upadku państw centralnych.

Wiadomo, że sam Churchill przygotował plan najazdu na po-

Nowe zadanie gen. Hallera

Berno. — „Frankfurter Zeitung” pisze: „Polscy emigranci z Londynu podali do wiadomości, że mianował gen. Hallera, który dotąd spełniał funkcje ministra oświaty, na stanowisko stałego przedstawiciela na Bliskim Wschodzie. Postanowienie to ma być w związku z podróżą gen. Sikorskiego, który przybył ostatnio do Kairu i znajduje się w kontakcie z dowódcą oddziałów polskich na Bliskim Wschodzie, gen. Anderssem i dotychczasowym przedstawicielem rządu polskiego przy Związku Radzieckim, p. Romerem. W wyniku nieporozumienia z Sowietami, powstał

Po naradach w Waszyngtonie

Nowy Jork. — Tajne narady p. p. Roosevelta i Churchilla zdają się prowadzić do zmiany planów strategicznych na Pacyfiku.

P. Burñes, stojący na czele nowo zorganizowanego urzędu mobilizacji, zdają do zrozumienia w wygłoszonym w Spartenburgu (południowa Karolina) przemówieniu, że czynione są przygotowania do wielkiej ofensywy morskiej przeciwko Japonii. Udzielił on jednak swym słuchaczom przestrogi, aby nie żywili nadmier-

Dymisja ministrów szwedzkich

Berlin. — Według doniesień szwedzkiego korespondenta agencji niemieckiej „Transocean” — w dobre zwyczajnie poinformowanych kołach stolicy Szwecji twierdzą się, iż dymisja p. Westmana, ministra fin., wiadomości, nie może być uważana za uzasadnioną w politycznych i zdrowotnych, a wynika z powodów politycznych.

P. PREMIER LAVAL

PRZEMAWIA PRZEZ RADIO Vichy. — P. Premier Laval, Szef Rządu, przemawia przez Radio w dniu 5 czerwca o godz. 20. Deklaracje jego na dają wszystkie rozgłośnie francuskie.

W kilku wierszach

HELSINKI. — Od chwili rozpoczęcia wojny lotnicy fińscy stracili razem 1917 samolotów sowieckich, z czego przeszło połowę w ciągu ostatnich kampanii zimowej.

KATEDRA MEDIOLAŃSKA GROZI RUINĄ

Mediolan. — Słynna katedra mediolańska jest zagrożona, gdyż na skutek ataków powietrznych została ona poważnie uszkodzona. Badania architektów miejscowych wykazały, iż fundamenty katedry są naruszone w wielu miejscach, co może spowodować osunięcie się całego budynku.

POGŁOSKI O ZAMIESZKACH W TANGERZE

Berlin. — Donoszą Agencje Transocean z Madrytu: „W Madrycie zaprzeczają pogłoskom, rozśiewanym przez radio angielskie, o rzekomych zamieszkach w Tangerze. Przewodniczący stwierdza się, że zupełny spokój panuje w tym mieście. W hiszpańskich kołach politycznych zastanawiają się, jak ci cel mają w sobie takie metody propagandy.

NA CZĘŚĆ OFIAR KATYNA

Charbiń. — W kościele św. Augustyna odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę oficerów polskich, wymordowanych przez Sowietów w Katyń. Znaczna część ludności polskiej i rosyjskiej Charbiń brała udział w tym nabożeństwie.

Nazajutrz prasa miejscowa zamieściła dłuższe wzmianki o tragedii katyńskiej.

Honoriusz Balzac Twórca „Komedi Ludzkiej”

W 23-im roku życia Honoriusz Balzac (ur. w Tours — 1799 r.) został literatem wbrew woli rodziców, wydał pierwsze pisanie w postaci książki nazwanej „Wielka nadzieja” — opowiadanie o przyszłości, w którym Balzac ucałował siebie, jak „sprzedawcy” drukarni w r. 1828 Honoriusz Balzac miał lat 29, 120 tys. fr. dług i wielkie nadzieje. Sytuacja więc była niemał tragiczna.

Uciekając przed niepokojącymi go wierzytelcami chroni się Balzac do Fougères, do swej przyjaciółki generała de Poméran. Codziennie po kolacji zachwyca rodzinę generała opowiadaniem na najprzedniejszej literaturze, mającymi mimo wielkich posmaków fanlabzji wszystkie cechy prawdziwego weterana wymyślał przeróżne historie, komplikując akcję mieszając ustawicznie komedie z elementami tragizmu.

Wszystcy ci ludzie — wyjątki — żyją, działają, kochają i cierpią... w mojej głowie. Ale wszystko to będzie uporzą-

Wielka nadzieja

Wielka nadzieja, to kapitałowy i książkowy, zobaczycie! Wkrótce ucieka od upokorzących wierzytelców, do Jardiés, gdzie ma nadzieję znaleźć spokój dla rozpoczęcia pracy, mającej mu przynieść majątek i sławę. W bujnej jego wyobraźni roją się już: zbytkowne urządzenie domu, dostawki, szacunek, wielkość i nieśmiertelność.

Po powrocie do Paryża instaluje się w skromnym pokoiu przy ul. Lesdignière, ale pociągają go studia analityczne i obserwacje, to też cały dzień spędza na ulicy, zbierając skrzętnie najbardziej precyzyjne i najsuabtelniejsze przejawy życia.

Kiedy między godziną 11 a 12 w nocy — mówi Balzac — spotkam robotnika z żoną wychodzącą z l'Ambigu Comierat. Codziennie po kolacji zachwyca rodzinę generała opowiadaniem na najprzedniejszej literaturze, mającymi mimo wielkich posmaków fanlabzji wszystkie cechy prawdziwego weterana wymyślał przeróżne historie, komplikując akcję mieszając ustawicznie komedie z elementami tragizmu.

Wszystcy ci ludzie — wyjątki — żyją, działają, kochają i cierpią... w mojej głowie. Ale wszystko to będzie uporzą-

JUTRO DOKONCZENIE:
HONORIUSZ BALZAC
Twórca „Komedi Ludzkiej”

QUO VADIS? — 287

— Nie wicie, czy chrześcijanom dadzą broń?
— Nie wiemy — odpowiedział Petroniusz.

— Wolałbym, gdyby ją dali — mówił Tullius — inaczej arena za zbyt przedko staje się podobna do jatek rzeźniczych. Ale co za przepyszny amfiteatr!

Rzeczywiście, widok był wspaniały. Niższe siedzenia, nabite togami, białymi, jak śnieg. W wylocionem „podium” siedział Cezar w dyamentowym naszyjniku, ze złotym wieńcem na głowie, obok niego piękna i poeopna Augusta, obok po obu stronach weskalki, wielcy urzędnicy, senatorowie w brązowych płaszczach, starszyzna wojskowa w błyszczących zbrojach, słowem wszystko, co w Rzymie było potężne, święte i bogate. W dalszych rzędach siedzieli rycerze, a wyżej, czerniejącym kręgiem morze głów ludzki, nad kotłami od słupa wzniesły się girlandy, uwite z róż, lilii, sasarków, bluszczu i winogrodu.

Lud rozmawiał głośno, nawoływał się, śpiewał, chwiliami wybuchł śmiechem nad jakimś dowcipnym słowem, które przesyłano sobie z rzędu do rzędu i tupał z niecierpliwością, by przyspieszyć widokowi.

Wreszcie tupanie stało się podobne do grzmotów i nieustające. Wówczas pretekst miało, który poprzednio już był ze świetnym orszakiem objechał arenę, dał znak chustką, na który w amfiteatrze odpowiedziało powszechne: „aaa...!” wyrwane z tysiąców pierś.

Zwykle widokowi rozpoczynano od łowów na dzikiego zwierza, w których celował rżmact barbarzyńcy z północy i południa, tym razem jednak zwierząt miało być aż nadto, rozpoczęto więc od andabatów, to jest ludzi przybranych w helmy bez otworów na oczy, a zatem bijących się na ólepek. Klukunastu ich, wyszedłszy zaraz na arenę, poczęło machać mieczami w powietrzu, następoworowie za pomocą długich widelc posuwali jednych ku drugim, aby mogło przyść do spotkania. Wykwintajeli widokowi patrzyli obojętnie i z pogardą na podobno widokowi, lecz lud był się niezgrabnymi ruchami szermierzy, gdy zaś trafiało się, że spotykali się plecami, wybuchł głośnym śmiechem, wołając: „w prawo!”, „w lewo!”, „wprost!” i często myląc umyślnie przeciwników. Kilka par zaczęło się jednak i walka poczyniła być krwawą. Zawzięci zapamięci, rzucali tarce i podając sobie łowe ręce, aby nie rozłączyły się więcej, prawem walczący na zewnątrz. Kto padł, podnosił palec do góry, błagając tym znakiem litości, lecz na początku widoku lud zwykle domagał się śmierci rannych, zwłaszcza gdy chodziło o andabatów, którzy mając łwarsz sakryte, pozostawali mu nieznanymi. Zwolna liczba walczących zmniejszała się coraz bardziej, a gdy wreszcie pozostało dwóch tylko, popchnięto ich ku sobie, tak, że spotkali się, padli obaj na plesek i zakuli się na nim wzajemnie. Wówczas, wśród okrzyków „dokonano!” — posługujące uprzedni trupy, pacholety zaś zagrabiły krwawo ślady na arenie i potrzęsły ją listkami szafstranu.

Teraz miało nastąpić poważniejsza walka, budząca zaciekawienie nie tylko młodocemu, ale i ludzi wykwinnych, w czasie której młodzi patryceusze czynili nieraz ogromne zakłady, zgrywając się częstokroć do nitki. Wraz też, zaczęły krążyć z rąk do rąk tabli-

*) Persiculum est.

